

Za nieprzyjaciół

Wzorze miłości i przebaczenia! Jezu! Za swych nieprzyjaciół życie na krzyżu dający, i modlący się za nich do Ojca, pragnę Cię naśladować, Panie! I łasce Twojej polecić tych, którzy stanęli napoprzek drogi mojej i stali się na niej raniącym cieniem w mem życiu. Wyrzekam się, Panie, wszelkiego względem nich uczucia jakie się Tobie sprzeciwia. Alem ja słaba i błagać Cię muszę o siłę przebaczenia i zapomnienia wyrządzonej mi przez nich boleści. O daj mi, Panie, tę siłę! Ustrzeż duszy mojej, by wżgarda i nienawiść ku krzywdzącym mnie ludziom nie odebrały jej w oczach Twych prawa do odwoływania się do miłosierdzia Twego, gdy przyjdzie chwila obrachunku pomiędzy mną a Tobą! Ustrzeż serce moje, by w niem nie powstało pragnienie pomszczenia swojej przykrości; ustrzeż usta moje, by w chwili rozdrażnienia nie wybiegło z nich słowo złorzeczenia i potępienia przed Tobą. Stłum we mnie i oburzenie i wszystkie przykre uczucia, z jakimi się serce moje pasuje, bo jako pokusę odrzucam je od siebie: wypieram się ich przed Tobą i zgłębi duszy Cię proszę, abyś im nie poczytał za grzech złego, jakie mi wyrządzili; abyś im to wszystko dać raczył i od złych przygód zasłonił. Uczyni ich zupełnie szczęśliwymi, aby przez szczęście stali się lepszymi i sprawiedliwszymi dla mnie, aby przez szczęście uzacniało się ich uczucie i dusza stała się przystępną wrażeniom słodkiej przyjaźni i zgody, do jakiej jestem dla Twej miłości gotową. Mnie zaś, Panie, daj się uspokoić tem przekonaniem, że oni byli tylko narzędziem Twej woli do wypróbowania mnie, czy za Twym przykładem potrafię być wobec zniewag i prześladowania „cichą i pokornego serca”; a wobec krzywdy pełną przebaczenia i wyrozumienia dla nieżyczliwych mi osób; daj mi zapomnieć o złem przez nich doznanem; dopomóż dobrem odplacić ból mi zadany, pozwól słodyczą rozbroić gniew i zawziętość; naucz nienawiść zwyciężyć tą miłością, jakiejś Ty, Panie, był wzorem i usposób mnie tak, abym w życiu i chwili śmierci śmiało mogła liczyć na Twe miłosierdzie, gdy go wezwę tą prośbą: odpuść mi jako i ja odpuszczam winowajcom moim i nad mą duszą się zmiłuj. Amen.

{Tekst wyjęty z: Bądź wola Twoja: Modlitwy i rozmyślania [...] z różnych źródeł zebrała i własnymi uzupełniła Józefa Kamocka, Warszawa: Gebethner i Wolff 1895, s 554-6.}

[<<powrót](#)